

Nr. 259

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

Cena numeru

20 gr.

Ł. na prenumeryaty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr

Uśnes. do dom. 26 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 21 września 1927 r.

„Ja tam z Sejmem żartował nie będę“.

Marszałek Piłsudski dotrzymał obietnicy.

Rząd odroczył nadzwyczajną sesję Sejmu

W obawie przed dosadną, lecz uzasadnioną krytyką swych poczynań ze strony parlamentu.

Warszawa 20 września (tel. wł.)

Nastroje w Sejmie w dalszym ciągu są podniecone. Ożywienie, które zaznaczyło się już wczoraj, dzisiaj uwydatnia się jeszcze silniej. Przyjazd niespodziewany marsz. Piłsudskiego, narada nocna w Belwederze, narada pp. Prezydenta; premjera i wicepremjera na Zamku: to wszystko stanowi temat żywej wymiany zdań.

Wytworzyła się atmosfera zdenerwowania i podniecenia, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, iż nadchodzi okres ostatecznej rozgrywki między parlamentem a rządem.

Powszechnie przypuszczają iż tydzień obecny jest tygodniem decyzji ostatecznej. Wszyscy niemal są przekonani, że za targ skończy się rozwiązaniem Sejmu i Senatu. Pozostająca z tem w związku sprawa zmiany Konstytucji w kierunku odebrania Prezydentowi prawa dekretowania w okresie pomiędzy kadencjami jest muzyką przyszłości. Rozpatrywanie takiego wniosku mogłoby nastąpić dopiero w przeciągu dwu tygodni. Czy do tego czasu będą jeszcze pracowały obecne ciała ustawodawcze?

Natomiast sprawa uchylecia pełnomocnictw rządowi stała się przedmiotem obrad komisji konstytucyjnej. Zebrała się ona dzisiaj w godzinach przedpołudniowych celem powierzenia referatów. Referat o uchyleciu pełnomocnictw przypadnie prawdopodobnie prof. Konopczyńskiemu (ZLN.)

Warszawa 20 września (pat)

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3.15 Na ławach rządu zajęli miejsca: wiceprezes rady ministrów prof. Bartel; minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, minister poczt i telegrafów Miedziński, minister reform rolnych Staniewicz. Na ławach podsekretarzy stanu zasiedli: wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, rolnictwa Raczyński i reform rolnych Kadwan.

Marszałek Rataj, otwierając posiedzenie zawiadomił, że sąd zażądał wydania posła Dobji; zaś poseł Popiel złożył mandat poselski.

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu wiceprezes rady ministrów prof. dr.

Bartel, który odczytał następujące zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej.

„W sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam z dniem 20 września 1927 r. sesję nadzwyczajną Sejmu na dni 30. Warszawa, 20 września 1927 r.

Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski“.

Nieoczekiwane powyższe zarządzenie wywołało na ławach poselskich konsternację. Wobec zarządzenia p. Prezydenta, odraczającego sesję, marszałek Sejmu zamknął sesję o godz. 15.19.

Warszawa 20 września (tel. wł.)

W związku z niesłychanym zarządze-

niem o odroczeniu posiedzenia Sejmu z kół zblizonych do rządu informują nas o motywach, które skłoniły rząd do powziętego postanowienia.

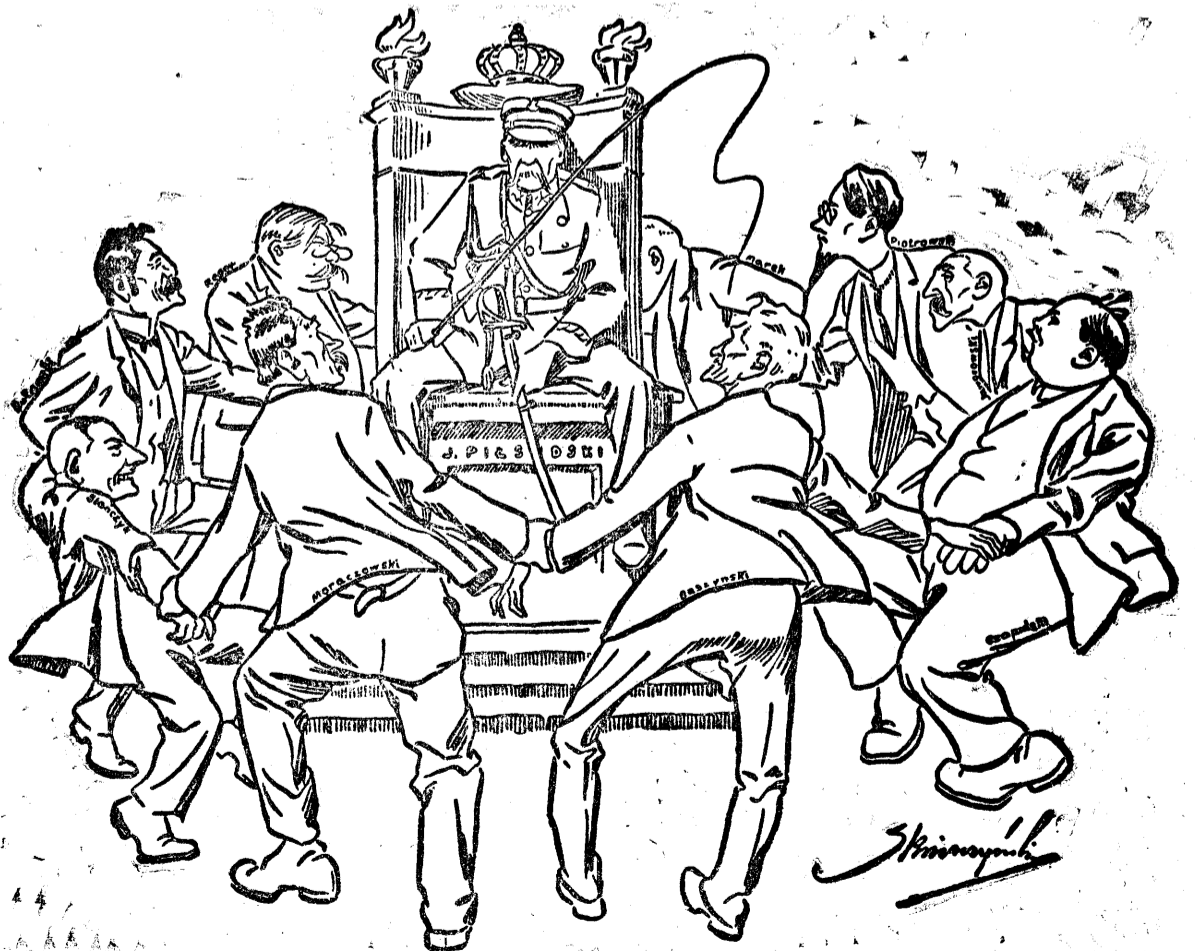
Motywy te brzmią jak następuje:

1) Rząd uważa, że sesja sejmowa, za miast zająć się realną pracą; uchwała demonstracyjnie wnioski przeciw rządowe.

2) Sejm rozsiewa pesymistyczne nastroje odnośnie położenia gospodarczego w kraju bezpośrednio przed sfinansowaniem rokowań o pożyczkę amerykańską.

W posiedzeniu wzięli udział p. Prezydent, p. premjer, oraz wicepremier. P. premjer natychmiast po zapadnięciu decyzji opuścił Warszawę; udając się do Sulejówka.

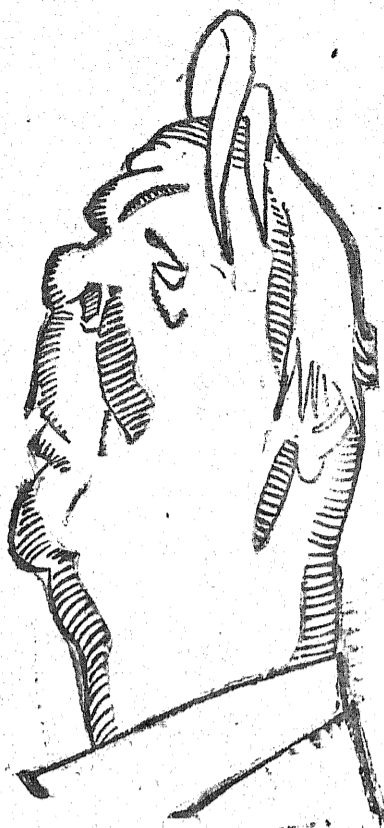
Jeszcze jeden krąg dokoła!...



Zasiadł „Dziadek“ zachmurzony
I bat długi w ręku ścisła.
Niechaj tańczą Sejm koło mnie
Krzyknął, kręcąc swe wąsiska.

Taneczniczki niezbyt skorzy
Niewesołe mają twarze,
Ale „Dziadek“ nie żartuje:
„Dalej! Tańczcie, ja Wam keże!“.

Tan się zaczął. Lecz w tancerzach
Myśl się rodzi dziś zawzięta:
Skończmy taniec narzucony,
Albo... zmieńmy dyrygenta.



Najnowsza karykatura sowiecka znanego śpiewaka rosyjskiego, Szalapina, który, jak wiadomo pozbawiony został niedawno tytułu sowieckiego „artysty ludowego”.

„Knebel” prasowy Konfiskata „Gazety Grudziądzkiej”

Grudziądz 20 września (aw)

Z polecenia prokuratora dokonano konfiskaty niedzielnego numeru „Gazety Grudziądzkiej” za artykuł; krytykujący w sposób bezwzględny wyrok sądu w Warszawie, wydany na redaktora „Gazety Warszawskiej Porannej” w sprawie wytoczonej mu przez redaktora i wydawcę „Gazety” p. Kulerskiego o obrazę czci.

Katastrofa lotnicza.

Aparat zdruzgotany, pilot zabity.

Toruń 20 września (aw)

Dziś na przedmieściu Torunia, Jakubowskim, miała miejsce katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy typu Balila spadł z wysokości 400 metrów. Aparat rozbił się na szczątki. Pilot Stachnowski poniósł śmierć na miejscu.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 20—26 września 1927 r.

NĘDZNICY
(LES MISÉRABLES) 3521—

Dramat w 12-tu częściach (serja III i IV ostatnia) podług znanej powieści Wiktora Hugo
W oczekiwaniach kin i pod. na wyśc. radjofon

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

327

Dziś.

Dziś.

Gdy zgasło światło oczu...

(zemsta modelki)

Dramat przeznaczenia

3325

W rolach głównych gwiazdy srebrnego ekranu

Jaqueline Logan, Percy Mannoni

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. I do 5 po pol. I m. 80 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od go z 5 p.p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 20 gr

Powrót Al. Skrzyńskiego do czynnej polityki

Zapowiada prasa niemiecka

Gdańsk 20 września (tel. wł.)
Cała tutejsza prasa niemiecka przedrukowała z artykułu b. premiera i ministra spraw zagranicznych Al. Skrzyńskiego, ogłoszonego w jednym z pism warszawskich, u-

stępy zawierające krytykę obecnej polityki polskiej w Lidze Narodów.

Wszystkie pisma dochodzą zgodnie do wniosku, że artykuł ten jest zapowiedzią powrotu p. Al. Skrzyńskiego do czynnej polityki.

„Zasłużony żyd brzeski”,

Czyli ulica im. Pereca.

Brześć n. B. 20 września (aw)

Radny ze skrajnie-socjalistycznej frakcji w brzeskiej Radzie miejskiej, żyd Menechowski, wystąpił z wnioskiem, aby ulicę Długą nazwać na cześć żydowskiego socjalisty Pereca jego imieniem. Wniosek ten

odesłano do komisji, która żądanie to uchwalila. Zaznaczyć należy, że Perec był bardzo mało znany w Brześciu, całe życie przebywał poza granicami Polski, w Szwajcarii i sami żydzi początkowo nie wiedzieli kim jest „ten zasłużony żyd brzeski”

Fatalny Rogów.

Po opuszczeniu stacji pociąg pociąg pospieszny uległ katastrofie

Telefonem z Kolušek 20.9

Pociąg pospieszny idący z Warszawy na stację Łódź — Fabryczna, najechał na koniec pociągu towarowego, stojącego na stacji Pływów (pod Rogowem). Skutkiem zderzenia kilka wagonów pociągu towarowego zostało rozbitych. Ofiar w ludziach nie było. Lokomotywa pociągu pospiesznego uległa uszkodzeniom.

Po zmianie parowozu i oczyszczeniu toru pociąg pospieszny ruszył w dalszą drogę, przybywając do Łodzi ze znacznym, wynoszącym ponad dwie godziny opóźnieniem.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie sygnału, który wskazywał, maszyniście pociągu kurjer skiego iż tor jest wolny, mimo że stał na torze tym właśnie pociąg towarowy.

Berlin - Moskwa.

Bezpośrednia komunikacja telefoniczna.

Berlin 20 września (pat)

Wbrew doniesieniom dzienników, że w najbliższych dniach ma być otwarta bezpośrednia komunikacja telefoniczna dla linii prywatnych pomiędzy Berlinem i Moskwą oraz że pojedyncza rozmowa na tej linii ma kosztować 7 rubli, biuro Wolfstwierdza, że dotychczas prowadzone były

tylko próbne rozmowy na bezpośredniej linii pomiędzy Berlinem a Moskwą z wynikiem dodatnim, natomiast sprawa oddania tej linii do użytku prywatnego i sprawa opłat za rozmowy nie jest jeszcze zdecydowana, gdyż rokowania w tej sprawie prowadzone pomiędzy Polską, Niemcami i Rosją nie zostały dotychczas zakończone.

Sprawa handlu żywym towarem.

Na plenum obrad w Genewie.

GENEWA, 20.9. (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia, Zgromadzenia Ligi Narodów, po zatwierdzeniu sprawozdania o zwalczaniu handlu opium i innymi narkotykami, przystąpiło do dyskusji nad sprawozdaniem o zwalczaniu handlu kobietami. Sprawozdawca, delegat Kuby Porteka wskazał na to, że z dniem 1 października r. b. wejdzie w Niemczech w życie ustawa znosząca domy publiczne. Francja również przygotowuje skasowanie tych domów. Przedstawicielka Wielkiej Brytanji p. Lyttelton, zaznaczyła iż preceeder handlu

kobietami wciąż jeszcze kwitnie. Po dyskusji Zgromadzenie jednomyślnie przyjęło rezolucję, zalecającą wydanie jaknajsurowszych zarządzeń przeciwko sutenerom, oraz postanowiło prosić komitet do spraw opieki nad kobietami i dziećmi o zbadanie możliwości zalecania wszystkim rządów zniesienia domów publicznych. Z kolei przystąpiono do sprawy opieki nad dziećmi, którą zreferował delegat Jugosławji. Przewodniczący Zgromadzenia Guani zakomunikował, że zagadnienie zwalczania alkoholizmu zostało na razie zdjęte z porządku dziennego.

909

Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Plotkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów
codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Echa niesłychanej prowokacji Hindenburga

Poincaré odpowie na mowę prezydenta Rzeszy.

Nawet prasa niemiecka ostro-krytykuje polityczny charakter mowy — Nie pomogła, lecz zaszkodziła — Wielkie niezadowolenie w Anglii

BERLIN, 20.9 (tel. wł.)

Dzisiejsze dzienniki zajmują się sprawą przemówienia Hindenburga w Tannenbergu, krytykując po części ostro wysoce polityczny charakter jego mowy.

„Berliner Tageblatt” stwierdza, że Hindenburg chciał za wiele powiedzieć i za daleko się posunął tak że celom niemieckim co do traktatu wersalskiego mowa ta nie pomogła, a może zaszkodziła.

Socjalistyczny „Vorwärts” stwierdza, że to sąd neutralny który ma badać sprawę winy za wybuch wojny, nie wezwanie Hindenburga napewno się nie zbierze. Przemówienie Hindenburga nie posłużyło prestiżowi Niemiec ponieważ utrudnia ono politykę zagraniczną Rzeszy.

Prawicowa prasa natomiast nie posiada się z radości z powodu meżnego, jak pisze, wystąpienia Hindenburga przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Dzienniki inspirowane przez rząd, podkreślają, że prezydent Rzeszy wystąpił w zupełnym porozumieniu nie tylko z gabinetem, ale także specjalnie z ministrem Stressemannem i chciał odpowiedzieć otwarcie na znane wiadomości o okrucieństwach niemieckich w czasie wojny światowej na terytorjum Belgji i Francji.

PARYŻ, 19.9 (tel. wł.)

Prasa francuska z oburzeniem podkreśla, że mowa Hindenburga wygłoszona w Tannenbergu jest prowokacją, której nie podjął się Stressemann, ale za to porozumiał się w tej sprawie z Hindenburgiem.

„Petit Parisien” uważa że wystąpienie prezydenta Rzeszy jest niesłychaną prowokacją, w chwili kiedy francuscy legionści zbrali się nad grobami poległych w obronie cywilizacji, wolności narodów i sprawiedliwości. Mowa prezydenta Rzeszy nie może pozostać bez odpowiedzi ze strony Francji.

„Echo de Paris” przypuszcza że Poincaré w środę przy poświęceniu dzwonnicy w Douaumont odpowie bezpośrednio na niesłychane przemówienie Hindenburga.

Londyn, 20.9 (ate)

Cała prasa angielska oceniła niedzielną mowę Hindenburga w Tannenbergu jako wysoce niezrę-

czny akt polityczny. „Times” pisze, iż mowa Hindenburga jest pełną skrajnej przesady deklaracją polityczną, nie opartą na prawdzie historycznej. Naczelnik państwa niemieckiego ogłosił solidarność ze skrajnymi nacjonalistami, którzy otwarcie zdążają do ugruntowania nowego porządku w Europie. Te dążenia są szkodliwe, żeby nie rzec niepokojące.

Niemcy, które zdążają do wyrównania przeciwności z dawnymi wrogami politycznymi, powinny unikać takich demonstracji, które sprawę zbliżenia odwiekają. „Daily Telegraph” zapewnia iż mowa Hindenburga była niewątpliwie uzgodniona z min. spraw zagranicznych, dlatego ocenić ją należy jak akt polityczny całego rządu niemieckiego.

O traktat handlowy polsko-niemiecki

Wznow rokowania poseł Kauscher po powrocie z urlopu

Berlin 20 września (ate)

Niemiecko — narodowy „Der Tag” donosi; iż poseł niemiecki w Warszawie, Kauscher po powrocie z urlopu odbyć ma w najbliższym czasie z ministrem Zaleskim konferencję, na której poruszona będzie sprawa umowy osiedleńczej.

Prawdopodobnie ustalona będzie pod-

czas rozmów zgodność stanowisk obu rządów w tej sprawie.

Następnie mają być wznowione w drodze dyplomatycznej wstępne rokowania o traktat handlowy, które jednak — zdaniem dziennika — są bardzo utrudnione, ponieważ rząd polski ogłosił nowe taryfy, maksymalne skierowane bezpośrednio przeciwko Niemcom.

Francja a Stany Zjednoczone.

Olbrzymi pochód, 30.000 legionistów amerykańskich, byłych uczestników wojny światowej.

PARYŻ, 20-go września (tel. wł.)

Olbrzymi pochód 30.000 legionistów amerykańskich, byłych uczestników wielkiej wojny witanych z entuzjazmem nadzwyczajnym przez dwa miliony paryżan, pozwolił stwierdzić jak małe jeszcze wpływy posiada komunizm w szerokich masach ogółu.

To też komunizm woleli ograniczyć się przezornie do zgromadzenia swych zwolenników zdala od miejsca pochodu, choć grozili tak głośno, że nie dopuszczą do uczczenia gości amerykańskich.

Zdaje się jednak, że wielka manifestacja wczorajsza nie wywrze wpływu na dalsze ukształtowanie

się francusko-amerykańskich stosunków politycznych. Wprawdzie „Echo de Paris” dopatruje się w niej analogji do uroczystości, pieczętujących przy mierze francusko-rosyjskie, a urządzanych z powodu przybycia do Paryża marynarzy eskadry rosyjskiej przyslanej do Francji po wizycie prezydenta Faure'a w Kronsztadzie. Porównanie to wszakże nie jest trafne, pomiędzy bowiem Waszyngtonem a Paryżem nie toczą się żadne rokowania o przymierze, jeno rokowania handlowe, które przytem posuwają się naprzód zgoła nie łatwo.

Ministerjum spraw zagranicznych oczekuje właściwie odpowiedzi Stanów Zjednoczonych na przeciwpropozycje francuskie, co do traktatu handlowego opartej na wzajemności.

Odpowiedź jest podobno odmowna, a nawet ma zawierać gróźbę represji celnych, jeżeli Francja w dalszym ciągu odmawiać będzie Stanom Zjednoczonym tych ustępstw, jakie uczyniła Niemcom w zawartym z nimi traktacie handlowym.

Do akt Nr. 746/1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi, przy ulicy Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 29 września 1927 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego pod Nr. 88 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Chaima Hermana Rubina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2.300. —

Łódź, dnia 16 września 1927 roku.

Komornik ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 873/1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi, przy ulicy Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 25 września 1927 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dyonizego i Marji małż. Myśliborskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 883. —

Łódź, dnia 17 września 1927 roku.

Komornik ZAJKOWSKI

Nowa podłość Gdańska.

Wyświetlanie antypolskich filmów, które nawet w Niemczech skonfiskowała cenzura

Gdańsk 20 września (aw)

„Płonąca granica” (albo „Granica w płomieniach”); film którego wyświetlenie w Niemczech zostało przez cenzurę zabronione na skutek interwencji konsularnych władz polskich, wyświetlany jest obecnie w

gdańskim kinematografie „Odeon”.

Jak donosi prasa wojnego miasta, kino „Odeon” wyświetla film ten w związku z uroczystościami tanneberskimi; nie zważając na to, iż treść jego jest wybitnie antypolską.

18 milionów złotych strat

Poniosło Państwo wskutek powodzi w Małopolsce

Warszawa 20 września (tel. wł.)

Minister robót publicznych p. Moraczewski w towarzystwie dyr. depart. wodnego inż. Prokopowicza i dyr. dep. drogowego inż. Nestorowicza zwiedzał w ubiegłym tygodniu okolice, nawiedzone przez klęskę powodzi.

Naprawa uszkodzonych dróg i mostów wymagać będzie wydatku około 10

milj. zł., a roboty wodne, niezbędne dla zabezpieczenia od owej powodzi pechłona od 6 do 8 milj. złotych.

Min. robót publicznych wydało już na ten cel 1 i pół milj. zł dalsze kredyty asygnowane będą w ratach miesięcznych z takim obliczeniem, by roboty mogły być skończone w ciągu 3—ch miesięcy.

Gra w ciu - ciu babkę.

Niesamowita historia dekretu prasowego — Ośmieszanie praworządności w państwie — Czynniki miarodajne nie chcą się dalej bawić z Sejmem — Wyjście z błędnego koła — Monarchja czy republika.

Łódź 20 września.

Mija już koło dziesięciu miesięcy, od chwili wprowadzenia w życie przez Rząd pierwszej ustawy, kneblującej wolność prasy. —

Na mocy tej ustawy, wytoczono szereg procesów dziennikom, za to, że mówiły prawdę czy też podawały rzeczy niemiłe rządowi, czyli jak to się oficjalnie nazywa „wykroczyły przeciwko paragrafowi X”.

Sejm miał na tyle poczucia praworządności.

ze wspomnianą ustawę zniósł.

W odpowiedzi na to rząd sesję sejmową zamknął i na mocy „pełnomocnictw” wprowadził po raz drugi ustawę kagańcową — odróżniająca się od pierwszej tylko znaczną ilością paragrafów oraz typową tempotą biurokratyczną. —

Na wczorajszej sesji sejmowej Sejm po raz wtóry, zniósł tę ustawę, jako niezgodną z zasadami Konstytucji,

gwarantującemi wolność słowa i przekonani.

Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że sesja sejmowa będzie prędzej zamknięta, niż to nawet Sejm się spodziewa, gdyż Belweder jest zdania, że nie należy się bawić dalej z Sejmem.

Na mocy historii poprzednich Ustaw — dalsze dzieje wojny z prasą dadzą się łatwo przewidzieć.

Rząd wprowadzi na nowo — na mocy pełnomocnictw Ustawę — Sejm w następnej sesji ją uchyli — Rząd na mocy pełnomocnictw wprowadzi... Sejm uchyli „Rząd wprowadzi Sejm uchyli... i t. d.

Tego rodzaju rządy, gdzie najlepsze siły narodu najlepsze zamiary będą zużyte na taniec między Sejmem i Rządem, wyjdą bezwzględnie bardzo na korzyść... Niemcom i Rosji. —

Jest to gra w Ciu-ciu-babkę, która musi się coute quo quete — skończyć.

Nie jest bowiem do pomysłenia tego rodzaju sytuacja, na czas dłuższy

Taka wzajemna animozja ciał prawodawczych, i wykonawczych doprowadzić może do ruiny na najcięższych podstawach ufundowane państwo — dla Polski jest kwestją bytu i dobrą odda usługę ten,

kto wreszcie wyprowadzi kraj z tego błędnego koła,

w które został wkręcony przez majowe wygadki ubiegłego roku.

Pewne oznaki, zdają się wróżyć, że Sejm powoli acz stale otrząsa się z dziwnego nabożeństwa, do pomajowych kierowników Rządu i idzie po linii więcej zdecydowanej, niż by to mogło leżeć w interesie sfer miarodajnych.

Dowodem tego, jest decydujący wniosek Związku Ludowo-Narodowego,

który żąda odebrania pełnomocnictw Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wniosek jest aż nadto umotywowany dotychczasową działalnością Rządu, zu-

żywającego pełnomocnictwa dane mu nieopatrznie przez Sejm, na takie ustawy, które Sejm potem musi znosić i które są sprzeczne z elementarnymi zasadami wolności obywatelskiej. —

Przelaliśmy hekatombę krwi dlatego, żeby żyć wolnemi w wolnym Państwie — dlatego też z uznaniem należy powitać

ośmieszającą inicjatywę Sejmu, zdążającego do wyjaśnienia tego niesamowitego położenia, w którym znalazła się Polska.

Dzisiaj albo Sejm — albo Rząd Tertium non datur. —

Albo Sejm dzisiaj wygra — albo monarchiści stracą potrzebę walki o zasadniczy punkt swojego programu. A. S.

LISTY Z S. S. R.

Przygotowania wojenne Sowietów

Niewinna maskarada — z wyraźnym celem.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Z okazji XIII. międzynarodowego dnia młodzieży odbyła się w tych dniach na ulicach Moskwy oryginalna maskarada polityczna. Moskiewskie „Izwiestja” w następujący sposób opisują ciekawe to widowisko.

„Nad głowami; czapkami i czerwonymi hustkami rozpostarł swe skrzydła samolot. Niosą go na wysokich żerdziach dzieci. Na samolocie, jak na koniu, usiadł dziarski pionier; który trąbiąc woła: „Pionierze; szykuj swój samolot”. Aeroplanów w pochodzie było bardzo dużo. Młodzież komunistyczna dawała w ten sposób swą odpowiedź Chamberlainowi.

Na samochodzie ciężarowym pod konwojem siedzi komsomolec, przebrany za Chamberlaina”. W chwili, kiedy wiozący go samochód podjeżdża do trybuny rządowej, „Chamberlain” wstaje i grozi Kalininowi.

Dalej w barwnym pochodzie młodzieży komunistycznej widzimy Czank-Kaj — Szeka, trzymającego w swej prawicy odraabaną głowę robotnika chińskiego. Szan — Se — Lin i Sun — Czauan — Fan występowali w maskaradzie w postaci rozjuszonych psów. W uroczystości komsomolców znalaz-

łk również swój oddźwięk niedawne strace nie Sacca i Vanzetti’ego: komsomolcy niosą krzesło elektryczne, na którym umieszczono szkielet ludzki. A za nimi kroczą pod silnym konwojem policyjnym Sacco i Vanzetti. „Wojenizacja” Rosji sowieckiej znalazła na maskaradzie swój wyraz w licznych tankach i opancerzonych samochodach, wykonanych z drzewa.

Za młodocianymi czerwonogwardziściami idą „murzyni” z wysmarowanymi sadzami twarzami, dalej Indjanie i inne ciemnoskóre narody.

Kiedy oddział pionierów przeszedł o koło mauzoleum Lenina, obok którego na trybunie stał Budiennyj, uczestnicy pochodów wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć Budiennego i armji czerwonej”.

Tyle gazeta sowiecka.

Jak widzimy „maskarady” zbrojenia ogarniętej czerwonym szaleem Rosji mogą się bardzo niebezpiecznie skończyć. Niedobrze by było gdyby szaleńcy z Moskwy, znaleźli się na ulicach miast europejskich — do tego niedwuznacznie prze- cała politykę Sowietów. Gapor.

W poszukiwaniu polskiego Klondyke.

Mała wioszczyna podlaska celem licznych pielgrzymek.

Mała wieś Czerwonka Liwska w powiecie węgierskim stała się niedawno „ziemią obiecaną” dla rozmaitych przygodnych i namiętnych poszukiwaczy złota. Ostatniemi czasami ktoś puścił wersję, że w Czerwonce Liwskiej znajdują się ukryte skarby, jakoby zakopane przez powstańców.

Nie tak jeszcze dawno do Czerwonki przyjechało kilku eleganckich panów z Warszawy, a w ślad za nimi inni i wszyscy z planami w ręku poczęli poszukiwać ukrytych skarbów. Zachęceni tem wieśniacy wzięli również udział w poszukiwaniu ukrytych skarbów i skopali ziemię na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, lecz nie prócz starych urn / zbroi nie znaleźli.

Nie zraziwszy się bezowocnem poszukiwaniem przybywają nowi „kalifornijczycy” i w dalszym ciągu z tymże samym re-

zultatem co i tamci poszukują złota.

Na tle tych skarbów powstało wiele legend, które ludzie zabobni rozpowszechniają, a więc, że ukrytych skarbów po nocach pilnują jakieś duchy, które straszą. Opowiadają również, że są to dwaj bracia, którzy przed trzema laty poszukiwali skarbów, po znalezieniu których wzajemnie się potruili.

Mówią również, że teraz podczas ostatnich poszukiwań miano natrafić na jakieś skarby, a po wydobyciu ich szczęśliwi znalazcy pomordowali się.

Pomimo tych najrozmaitszych wersji i braku pozytywnych wyników, nowych poszukiwaczy złota zamiast ubywać, coraz więcej przybywa.

A złota jak niema tak niema.

Zbrodnie niemieckie

W ocenie belgijskiego ministra.

Emil Vandervelde, belgijski minister Spraw Zagranicznych, wystąpił do belgijskich Izb ustawodawczych z obszernym memorandumem w sprawie masowej deportacji robotników belgijskich na przymusowe roboty w Niemczech i bezpośrednio poza frontem niemieckim na zachodzie.

Vandervelde stwierdza, że rozrywano rodziny bez żadnego miłosierdzia. Ludzi wszelkiego stanu od lat 17, zatrudnionych, czy bezrobotnych, porywano masami, przewożono w warunkach najbardziej niehumanitarnych na miejsca pobytu, o których nie wolno im było zawiadomić swych rodzin, i przymuszano gwałtem do robót charakteru pośrednio, lub bezpośrednio wojskowego. Przed odjazdem dawano im wybór między rzekomo dobrowolnym zaciągnięciem się do pracy z płacą napozór wysoką w Niemczech, a między deportacją ze śmieszną płacą 30 fenigów dziennie. Zabierano ich bez względu, na to, czy się godzili, czy nie; a jeżeli na deportacji odmawiali pracy, obchodzono się z nimi z wyrafinowanym okrucieństwem. Męczarnie głodu, pragnienia, zimna, uwiązania w postawie stojącej; bastonady, groźby więzienia i śmierci, bicie kolbą — wszystko to było w użyciu, by przełamać opór tych bezimiennych bohaterów.

Z autentycznych aktów i tajnych instrukcyj niemieckich wynika, że zarówno gen. von Bissing jak i kanclerz Bethman-Hollweg do ostatniej chwili byli przeciwnikami tego pogwałcenia prawa narodów i praw wojennych, że musieli się jednak poddać naciskowi głównego dowództwa wojennego, t. j. marszałka Hindenburga i stojącego poza nim generała kwatermistrza Ludendorffa.

Sprawozdanie p. Vandervelde obejmuje niespełna 4 strony druku in folio, aneksy natomiast, jak protesty mniejszości w komisji pod przewodnictwem deputowanego dr. Vevi, wszelkiego rodzaju tajne akta i t. p. obejmują dalszych stron 70. Aneksy te ujęte z prawdziwym mistrzostwem prawniczym i historycznym dają pełny obraz zbrodni w przeszło 120 tysiącach wypadków po-

pełnionej na belgijskiej ludności cywilnej

Sprawozdanie p. Vanderveldego nas Polaków szczególnie interesuje, bo jeśli rząd niemiecki porwał z Belgii od października 1916 do listopada 1918 do przymusowych robót 120.655 osób, to z byłego Królestwa Kongresowego zabrano na formalną

niewolę do Niemiec w ciągu czasu znacznie dłuższego sześć razy tyle, bo przeszło 700.000 osób, i jeszcze w ostatnich czasach pośród przymusowych polskich wysiedleńców z Niemiec znajdowało się wiele osób zapędzonych wbrew swej woli podczas wojny do robót na korzyść wroga.

Niemieckie macki wszechświatowego polipa.

Masoneria pruska liczy 80,000 członków.

Masoneria niemiecka liczy obecnie według van Dalens Kalender für Freimaurer 1927 (około 80.000 uznanych oficjalnie członków. Z tego prawie trzy czwarte (ok. 57.000) należy do trzech, staropruskich łóż. Reszta dzieli się pomiędzy t. zw. „humanitarne” łóż. Oprócz tego są jeszcze t. zw. „nierregularne”, monistyczne łóż; liczące około 3.000 członków; które siebie nazywają „reformowanymi”.

Wielkie łóż staropruskie podkreślają często swoje chrześcijańskie i narodowe zasady. To ich chrześcijaństwo, które jest specyficznie wolnomularskie, stoi w bliskim

pokrewieństwie z ortodoksyjnym protestantyzmem, co jest zrozumiałe, skoro się zważy, że wśród mistrzów poszczególnych łóż jest 44 pastorów ewangelickich.

Masoneria staropruska składa się z 3 wielkich łóż: Wielka krajowa Łóża Wolnomularzy Niemiec tworzy prawe skrzydło na lewym biegunie stoi Wielka Łóża Prus, zwaną Łóżą Przyjaźni, centrum stanowi Wielka Narodowa Macierzysta Łóża Trzech Światów. Ciekawem było ujawnić stosunek do masonerji i jak daleko sięgają wpływy masonerji niemieckiej nad Wisłą.

Straszliwe dziedzictwo.

Syn ojcobójcy ojcobójcą i kazirodcą.

Zbrodnia, której szczegóły dowodzą niesłychanego zdziczenia, miała miejsce we wsi Karwodzy w rodzinie gospodarskiej Jana Boronia. Siedemdziesięcioletni ten starzec podejrzewał już od dłuższego czasu jednego ze swych synów o kazirodczy stosunek z matką i na tem tle powstawały pełne grozy i dzikości starcia.

Do tego dołączyły się jeszcze niesnaski na tle majątkowym, albowiem Boron nie chciał się zgodzić za życia na podział gospodarstwa pomiędzy dziećmi.

Nieszczęsny starzec topił swą rozpacz w wódce i razu pewnego po powrocie z pobliskiego Tuchowa spadł jakoby z wozu i został śmiertelnie stratowany przez konie.

Jednakże przeprowadzone śledztwo ustaliło, że starca zamordował syn jego, Wojciech, a pragnąc upozorować śmierć u siebie z wozu, kilkakrotnie przejechał zwozi jego wozem. Oprócz Wojciecha aresztowano obwinionych o współudział w ojcobójstwie brata jego, Franciszka, siostrę Annę, oraz starą Boroniową; tę ostatnią pod ciężkim zarzutem zainspirowania tego całego potwornego morderstwa.

Okoliczni włościanie uważają tragiczną zgon Boronia za karę boską, ponieważ cała ta rodzina cieszyła się wśród bliskiego otoczenia bardzo smutną i ponurą sławą i w swoim czasie krążyły wieści, że zmarły Jan Boron miał się również dopuścić zbrodni na osobie swego ojca.

Wśród stepów Kongo

Wkrótce nastąpi dosyć nieprzyjemny okres, deszczów i burz, bardzo gorąco, dużo żmij i rozmaitych napastników, latających i pełzających wszystko to w czasie suchego okresu spało.

W tych dniach wracałem z roboty, niesiony przez Murzynów w „tipoe” (coś w rodzaju lektyki). Murzyni którzy tego dnia mało pracowali, wracali w wesołym nastroju i przez cały czas śpiewali. Niektóre ich pieśni stanowią rodzaj recytatywów i nie są pozbawione swego humoru. Dziś np. coś w tym rodzaju:

Przywódcy: — Kogo my niesiemy? Chór: — My niesiemy białego! P.: — Skąd on przyjechał? Ch.: — On przyjechał z daleka, gdzie słońce nie grzeje i zawsze pada deszcz! P.: — POCO on przyjechał? Ch.: — On przyjechał, żeby wybudować kolej! P.: — Czy to jest dobre? C.: — Tak to jest dobre, bo kolej będzie chodzić jak wicher i nie będziemy musieli nosić białych! P.: — Co będą wozić koleją? Ch.: — Koleją będą wozić dużo tabaki, materiałów, dużo wódki! P.: — Czy to dobre? Ch.: — Tak, to jest bardzo dobre! P.: — Co jeszcze będą wozić koleją? Ch.: — Koleją będą wozić jeszcze dużo białych! P.: — Co będą robić biali? Ch.: — Biali będą zmuszać nas do roboty i umizgać się do naszych żon! P.: — Czy to dobre? Ch.: — Tak dobre, bo biali dadzą nam za łopodarunki; P.

— A co będzie potem? Ch.: — Potem przyjdzie jeszcze dużo białych! P.: — Czy to dobre? Ch.: — Tego my nie wiemy, tego my nie wiemy!

Jak widzimy piosenka nie jest pozbawiona humoru, a ostatniastrofa wykazuje nawet pewną przezorność.

W tych dniach chodziłem na polowanie z jednym z miejscowych królików. Królik miał na sobie tylko szarek pas skórzany z olbrzymim pudełkiem na nabcje i pióro na głowie. Na ramieniu miał bardzo długą flintę z krzemieniem typu arabskiego cała ok: eonadrutem. Kiedyśmy wychodzili obiecał mi, że czterech tragarzy nie przyniesie do czołu tego, co zabijemy. Tymczasem chodziliśmy do zmierzchu po jakichś djabełnych zaroślach i nie daliśmy ani jednego strzału. Niepowodzenie to przypisuję królikowi którego strasznie było czuć. Przypuszczam, że nietylko słoń który odznacza się specjalnie delikatnym powonieniem, ale nawet najbardziej śmierdząca małpa, poczułaby go owiorstę. Przez cały czas starałem się iść z nim pod wiatr, gdyż inaczej towarzystwo to byłoby nie do zniesienia. Długo starałem sobie przypomnieć co to za zapach i wreszcie dostrzegłem: wyobraźcie sobie nieszaninę rozgotowaną i przypalonego kleju stolarskiego z siarkodorem. Jednym słowem wspaniale naperfumowany elegant. Teraz dopiero zrozumiałem, co znaczy w praktyce określenie: śmierdzący Murzyn.

Teraz cokolwiek z botaniki. Nazajutrz po ro-

bowie udałem się na polowanie i zobaczyłem oryginalny kwiat. Przechodzę obok jakiegoś krzewu i czuję dziwny zapach, podobny do tego, jaki się wy czuwa na eleganckich pogrzebach: mieszanina perfum woni kwiatów i kadzideł. Różglądam się i widzę że na dość niskim krzewie, którego gałęzie i liście całe pokryte są kolcami, rozwijał się duży kwiat, wielkości przeciętnej filizantki, koloru czerwono-fioletowego z jaskrawie czerwonymi żyłkami. Chciałem go zerwać, lecz Murzyn towarzyszący mi, schwycił mnie za rękę i zaczął mi tłumaczyć, że jest to kwiat jadowity i nie można go chwycić ręką, gdyż na palcach powstają bolesne owrzodzenia. W dalszym ciągu Murzyn tłumaczył mi, że kwiat ten karmi się owadami. Tłumacząc mi to, schwycił ja kiegoś sporego chrząszcza i bardzo ostrożnie włożył do środka kwiatka. Kwiat zaczął powoli zamykać się. Chrząszcz czuł się widocznie bardzo zagrożony, gdyż wszelkimi siłami starał się uwolnić, lecz bezskutecznie; płatki kwiatu coraz bardziej się zamykały. Po 10-ciu mniej więcej minutach kwiat zamknął się zupełnie i wszelki ruch przerwał się. Pozem znów kwiat zaczął się powoli rozchyłać. W środku kwiatka ujrzałem martwego chrząszcza, przebitego ze wszech stron mnóstwem cieniutkich kolców. Kwiatek ten sie krew. Murzyni mówią, że w ten sam sposób kwiat ten może zabić nawet małego ptaszka.

W krajach tropikalnych spotykają się, jak i dzimy ciekawe okazy, KONIEC.

WIEDZA I WSZECHSWIAT.

Potęga ludzkiego genjuszu.

Bezpośrednie połączenia międzynarodowe na całej kuli ziemskiej kwestją najbliższej przyszłości

Wobec połączenia ostatnio za pomocą radio Berlin z Buenos-Aires, co dosko nale się powiodło, oczekiwać należy w cza sie najbliższym połączenia wszystkich waż niejszych ośrodków kuli ziemskiej. Prawdo podobnie już w roku bieżącym będzie moż ra uskuteczyć komunikację bez drutu mię dzy Berlinem a Tokio, dla regularnego po rozumiewania się w celach handlowych.

Wkrótce mają być przedsięwzięte pró by połączenia Berlin z Tokio za pomocą radiowego przesyłania obrazów świetlnych. Stała komunikacja telegraficzna na długich falach istnieje już oddawna między Nauen a Tokio, zarówno w sprawach prasowych, jak handlowych. Jednakże połączenie to jest dotychczas jednostronne tylko to zna czy Nauen znosi się z Tokio, ono zaś tego z własnej inicjatywy uczynić nie jest w stanie, ponieważ stacja dla takiegoż połą czenia dotychczas w Tokio, nie jest gotowa.

W zamiarach kół fachowych leży, a by połączenia długofaliste powoli zastępo wać przez krótkofaliste, z czym zrobione pomyślniejsze doświadczenia. Przesyłanie o brazów świetlnych skutecznia się najlepiej albo zapomocą drutu, albo fal krótkich. Fa le długie nie dają dobrych wyników.

Tak samo i połączenia telefoniczne Berlin-Buenos-Aires dzieją się zapomocą krótkich fal, mianowicie zapomocą fali 15, ko skutecznia się również przy przesyła niu obrazów świetlnych. Doświadczenie od było się tym sposobem, że z Berlina, z Do mu-Vox, połączono się ze zwykłą stacją i przewodem na daleką odległość w Nauen, skąd następnie przekazano wiadomość po łączeniu pozaoceanowemu zapomocą krót kich fal. Stąd wynika, że każdy berliński przyrząd dalekościowy mógł być już daw niej połączony być z Buenos-Aires. Tymcza sem jednak przyrząd do komunikacji wzaje mnej, zapomocą fal krótkich, zrobiony dla Buenos-Aires, znajduje się dopiero w dro dze. Skoro przybędzie do stolicy Argentyny, rozpoczną się natychmiast pró by porozumiewania się wzajemnego, poczem nastąpi regularne połączenie telefoniczne w interesach handlowych.

Inny jeszcze przyrząd, wysyłający za pomocą fal krótkich, przysposobiono udeła wno w Nauen i wprowadzono w ruch dla po łączenia Berlin z Mukdenem w Mandurji. Prócz tego również znajduje się tamże w ro bocie inny jeszcze wysyłacz, zapomocą fal krótkich, który niebawem rozpocząć ma działalność przesyłania obrazów świetlnych, połączenia telegraficznego i telefonicznego pomiędzy Tokio a Nauen.

Ze połączenie wzajemne Berlin-To kio jest możliwe, dowodzi fakt, że już przed rokiem pierwsze połączenia telefonicz ne pomiędzy Berlinem a Buenos-Aires, sły szano dobrze i w Japonji. Przez ten czas

jednak technika w tym kierunku zrobiła dalsze postępy, tak że powodzenie tych no wych doświadczeń zdaje się być zapew nione. Połączenie bezpośrednie i wzajemne Tokio-Berlin jest więc tylko kwestją nieda lekiego czasu.

Równocześnie pracuje się nad udosko naleniem przesyłania obrazów świetlnych,

ponieważ wynalazek ten jako najnowszy, cierpi jeszcze na niektóre dolegliwości nie mówiące. Jednakże prace nad udoskonalen iem tego sposobu komunikacji trwają i ro biają stanowcze postępy. Niejakie trudności w tym kierunku polegają na tem, że praca nad złączeniem obrazów świetlnych z radjo nie jest dotąd dostatecznie udoskonalona.

„Aquila Nova”

Zmarła gwiazda zjawiała się znowu na niebie.

Słynne obserwatorium heidelberskie 30 lipca br. dokonało ciekawego odkrycia. Zapomocą zdjęć fotograficznych, dokonany ch z konstelacji Aquila (Orla) w miejscu przedtem zupełnie pozbawionem gwiazd, spostrzeżono nową gwiazdę dziewiętej wielkości. Jest to w astronomji zjawisko nar dzo rzadkie i dlatego interesujące. Nowa gwiazda (nazwana przez astronomów „No wa Aquilae”) jest oddalona od nas o setki lat światła; tj. jednostek astronomicznych, które wprost nie dadzą się wyrazić w kilo metrach.

Zarówno nagle zniknięcie jakiejś gwia zdy, jak pojawienie się nowej, dowodzi, że we wszechświecie, który człowiek przywykł uważać za coś nitwzruszonego i odwiecznego, zachodzą ciągle zmiany, odbywają się olbrzymie katastrofy i tragedje. Dziś nauka nie nam to wyjaśnić, ale gdy w r. 1572 znakomity astronom Tycho Brahe odkrył w konstelacji Kasjopei nową gwiazdę, która wkrótce blaskiem przewyższyła wszystkie inne, na mieszkańców Europy padł błąd strach. Mniemano powszechnie, że niezwyk łe zjawisko niebieskie jest pewną zapo wiedzią pomoru, głodu wojny i wszelkich możliwych katastrof.

Astronomowie dotychczas byli zdania że zjawisko to jest wynikiem karambolu

dwu słońc, które zderzywszy się powodują wspaniałe widowisko, świetlne; widzialne dla nas pod postacią nagle rozjarzonej i po tem zwołna gasnącej gwiazdy. Jednakże dziś najwięcej zwolenników ma teoria a stronoma Seeligra, wedle której owe „nowe powstałe słońca” są właściwie gwiazdami od dawna wygasłymi. Pędząc z olbrzymią szyb kością przez bezkresne przestrzenie, słońca te niekiedy dostają się w sferę rozrzedzo nych gazów, których zbiorowiska rozsiane są dość gęsto we wszechświecie. Tarcie, spowodowane zetknięciem się takiej pędzą cej gwiazdy z gazem, wywołuje ciepło i światło. Ogromne masy zagasłych słońc roz padają się nagle, częściowo zamieniają się w parę i następują gigantyczne eksplozje. Jej odblask dochodzi do naszych oczu i da je nam złudzenie, że widzimy nowy świat. Widmo (spektrum) takich gwiazd wciąż się zmienia, co świadczy o olbrzymich prze mianach, jakim ulega ich substancja.

Odkryte przez obserwatorium w Hei delbergu „nowe” słońce jest właśnie ni czym innym; jak widmem potwornej eksplo zji, która dokonała się w tej części nieba, którą nazywamy konstelacją Orla. Nie ulega wątpliwości, że wkrótce widmo to znik nie i nieznanym ciemnym globem widnieć będzie tylko w zapiskach astronomów.

Rewelacyjne odkrycia uczonych.

Elektrochemja na usługach rolnictwa.

W prasie zagranicznej ukazała się wiadomoś cią o nowym zastosowaniu prądu elektrycznego w rolnictwie. W krajach, gdzie lato trwa bardzo krótko natomiast zimne wiosny i jesienie hamują wegetację roślin, wytłania się potrzeba sztucz nego ogrzania gleby ażeby wspomóc roślinie w jej rozwoju.

W Szwecji, gdzie wogóle zastosowanie ele ktryczności tak w komunikacji, jak zarówno i dla innych celów gospodarczych jest bardzo rozwinię te były robione próby ogrzewania pól przy pomo cy prądu elektrycznego. Na przestrzeni 2000m kw, zo stały ułożone kable w pewnych odstępach, tworząc cztery pola.

Obfitość wódospadów w Szwecji daje możność bardzo taniej produkcji prądu elektrycznego, tak że prawie 50% gospodarstw rolnych będą mogły wykorzystać elektryczność dla celów elektryfikacji swych pól. Ogrzewana w ten sposób gleba podob no, nawet w klimacie Skandynawskiego półwyspu da je możność przy ziemniakach sadzonych w kwiet niu / potradzić je do kompletnego dojrzenia z począt kiem czerwca.

Jeszcze ciekawszą wiadomością podają niemieckie czasopisma. Inż Riepe z Halle w Niemczech zau ważył zupełnie niespodzianie iż nać przechodzącym pod grządką, z ziemniakami, uziemieniem radiowem rośliny odznaczyły się wyjątkowo szybszą wege tacją i bujnym krrzewieniem się.

Około Düberitz na tej zasadzie zostały urzą dzone próby. W ówierć metrowej głębokości pod powierzchnią gleby, były umieszczone druty, połączo ne z wysokim masztem metalowym. Na górze tej anteny zostało zmontowane specjalne urządzenie dla wzięcia odbioru energii elektrycznej z at mosfery. Rośliny zasiane nad ułożonymi w ziemi drutami dały wprost na przesianym i wymyłym drutami dały wprost niebawem urodzaj. Pszenica udała się nawet na przesianym i wymyłym piasku.

Wyniki te można tłumaczyć pewnymi procesa mi elektrochemicznymi, zachodzącymi na skutek dopływu elektryczności atmosferycznej i powodują cemi wykorzystanie azotu z atmosfery do użyźnia nia gleby.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Z pod ciemnej gwiazdy.

Międzynarodowy szantażysta postrachem królów i ministrów

Przed kilku dniami zbiegł z więzienia w Bukareszcie niejaki Vizon Rosescu, jeden z największych oszustów politycznych i prowokatorów, jakich zna historia współczesna.

Vizon Rosescu wypłynął na widowie polityczną w chwili, gdy wojska niemieckie za garnęły część Rumunii.

Został on wtedy konfidentem wywiadu niemieckiego i z roli szpiega wywiązywał się sprawnie, zyskując pełne zaufanie swych chlebobawców.

Wielu patriotów rumuńskich zawdzięcza mu więzienie, prześladowanie i pobyt w obozie jeńców.

Nic więc dziwnego, że po odwołaniu niemieckim w Rumunji, Rosescu był zmuszony wyjechać z Bukaresztu.

Podążył w ślad za swymi przyjaciółmi i znalazł się w Wiedniu, gdzie nawiązał stosunki z poselstwem sowieckim.

Po jakimś czasie zjawiał się w Berlinie i ofiarował ówczesnemu rządowi dokładną listę działaczy komunistycznych w Niemczech.

Oferty jego nie przyjęto, więc obrażony na Niemców przeniósł się do Paryża, gdzie wynajął wspaniałą siedmiopokojową apartament.

Teraz dopiero rozpoczął szantaż w wielkim stylu, wciągając w swą matnię najwybitniejsze osobistości.

Orientując się doskonale w polityce bałkańskiej, zgłosił się do króla greckiego Jerzego i zaofiarował mu za cenę 50 000 franków sprzedaż pewnego dokumentu, który kompromitował doszczętnie prezydenta ministrów Venizelosa, zacieklego wroga dy nastji.

Król Jerzy dał się wywieść w pole i wypłacił żadaną sumę. Dokument jednak okazał się falsyfikatem.

Następnym klientem szantażysty był rumuński minister, Duca.

Przez pośredników zaofiarował mu

Rosescu kupno listu Cziczierina, pisanego do posła sowieckiego w Wiedniu. W piśmie tem stwierdza rosyjski komisarz spraw zagranicznych, że partja chłopska w Rumunji pozostaje na żoździe moskiewskim, a przewodca jej dr. Lupu otrzymuje od bolszewików dolary.

List Cziczierina pisany był na urzędowym papierze, a podpis komisarza nie budził żadnych wątpliwości, tak znakomicie był sfalszowany.

Oszustwo jednak wyszło po jakimś

czasie na jaw, ale nie ujawniano go, aby nie wywołać skandalu, dobrze jednak zapamiętano sobie szantażystę.

Rosescu pewny, iż udało mu się fałszerstwo, wyjechał do Rumunii celem odwiedzenia starszka ojca, ubogiego krawca w Bukareszcie.

Ledwie jednak oszust przekroczył granicę, aresztowano go i osadzono w więzieniu, z którego wydostał się obecnie w zasadkowy sposób.

Tragiczna ofiara anonimu.

Na dwa dni przed rehabilitacją kupiec popełnia samobójstwo

W lesie w pobliżu Badenu znaleziono zwłoki zaginionego od 8 dni kupca badenkiego Hansa Müllera, wiszącego na przydrożnym drzewie.

Przyczyną śmierci tego ogólnie poważanego i lubianego w całym mieście zamężnego kupca skór była podła intryga jakiejś niewyjaśnionej dotychczas osoby.

Szczegóły tego nad wyraz tragicznego wypadku przedstawiają się, jak następuje: Dn. 30 maja komenda policji w Badenie otrzymała anonim, w którym jakaś ręka kobieca denuncjowała Müllera, iż ten od dłuższego czasu zajmuje się skupem kradzionej biżuterji i że to jest głównym źródłem posiadanej przez niego majątku. Jako świadków list podawał dawną służącą Müllera oraz jeszcze jakieś trzy kobiety.

Dokonana na skutek tego rewizja policyjna wykryła rzeczywiście w domu kupca sporą ilość kosztowności. Zapytywany o jej pochodzenie Müller wyjaśnił, że większą część biżuterji odziedziczył po zmarłej matce, resztę zaś przedmiotów skupił różnymi czasami częściowo w Wiedniu, częściowo w Badenie, przyczem z całą dokładnością wskazał nazwiska i adresy jubilerów.

Dwie tylko czy trzy drobnostki nabył

okazyjnie w jednej z wiedeńskich wielkich kawiarni, ale nazwisk sprzedawców nie zdołał sobie przypomnieć.

Sprawa przeszła do władz sądowych i mimo, że wskazani w liście świadkowie nie pozytywnego nie zeznali, a tajemnicza autorka anonimu nie została odnaleziona, akty wędrowały od urzędu do urzędu, co nie szczęsnego człowieka, wyczekującego jak zbawienia wyjścia sprawy, któryby mu przyniosła rehabilitację, doprowadziło do ostatecznej rozpaczy.

Wreszcie pod wpływem rozstroju nerwowego usiłuje on się zastrzelić i rani się kulą, skierowaną w pierś. Po kilku jednak tygodniach kuracji opuszcza łóżko.

Sprawa ciągnie się dalej, przyjaciele starają go się uspokoić, adwokat czyni wszelkie usiłowania, aby przezwyciężyć tysiące biurokratycznych formalności.

Wreszcie 9 b. m. nadchodzi sądowy akt, oczyszczający Müllera od strasznych zarzutów, plamiących jego nieposzlakowane imię. Rehabilitacja przychodzi jednak za późno: na 2 dni przed jej nadejściem Müller zginął z domu, a w 8 dni później znaleziono zimne jego zwłoki w podmiejskim lesie.

ARTUR CONAN DOYLE.

24)

Dolina Trwogi.

Lękam się, że nie, ale jestem do dyspozycji panów.

— Słyszeliśmy od Mr. Cecila Barkera, że pani właściwie nie widziała — że pani nie wchodziła do pokoju, gdzie rozegrała się tragedia.

— Nie; zawróciłam na drodze. Prosił, abym powróciła do swojego pokoju.

— Właśnie. Pani słyszała wystrzał i zeszła od razu na dół?

— Włożyłam szlafrok i zeszłam na dół.

— W jakim czasie po wystrzale spotkała się pani na schodach z Mr. Barkerem.

— Może w kilka minut. Trudno oznaczać czas w takiej chwili. Błagałam mnie, abym nie wychodziła. Poleciał Allen, zarządczyni, aby zaprowadziła mnie na górę po schodach. Wszystko to było, jakby w strasznym śnie.

— Czy pani nie może nas poinformować, jak długo mąż pani był na dole, zanim rozległ się huk wystrzału?

— Nie, nie mogę. Wyszłam ze swojego pokoju, nie słyszałam kiedy. Co nie obchodziło dom dookoła, gdyż był się ogień. To jedno czego się lękałam.

— Przechodząc teraz do ważnej sprawy, Mrs. Douglas. Pani poznała męża swojego w Anglii, nie-

prawdaz?

— Tak jest. Pobrasiliśmy się przed pięciu laty — Czy nie wspominał pani o Ameryce, o jakimś groźącym mu niebezpieczeństwie?

Pani Douglas zadumała się głęboko, zanim odpowiedziała.

— Tak — rzekła w końcu. — Czulałam zawsze, że grozimu jakiś niebezpieczeństwo. Nie chciałam o niem ze mną mówić. Nie dla braku zaufania — łączyła nas szczerza miłość i ufaliśmy sobie wzajemnie — ale nie chciałam mu niepokoić. Sądził, że będę się gryzła, gdybym wiedziała wszystko, zatem milczałam.

— A więc skąd pani wiedziała?

Mrs. Douglas uśmiechnęła się lekko.

— Czyż mąż może ustrzec jakąś tajemnicę przed kochającą go żoną? Wnosiłam o tem z różnych odznak. Wnosiłam z jego odmowy opowiedzenia mi czegoś, pobytu w Ameryce. Wnosiłam patrząc na środki ostrożności, jakie przedsiębrał. Wnosiłam z zachowania się jego, kiedy patrzył na niespodziewanych gości. Byłam ściśle przekonana, że miał potężnych nieprzyjaciół i że miał się zawsze ostrożności. Byłam tego tak pewną już od szeregu lat, że truchlałam gdy się spóźnił do domu.

— Czy mógłbym się zapytać — rzekł Holmes — jakie to słowa zwróciły uwagę pani?

— „Dolina Trwogi” — odpowiedziała kobieta. — Wyrażenia tego użył kiedy go wypytywałam. — Byłam w Dolinie Trwogi. Jeszcze stłż z niej nie

wydostałam. Czyż nigdy nie wydostaniemy się z Doliny Trwogi?” — pytałam. — „Czasami zdaje mi się że nigdy” — odpowiedział.

Zapewne pytałaś go pani, co ma oznaczać ta Dolina Trwogi?

— Tak jest, ale twarz jego poważniała i wstrząsał głową. „Wystarczy, że jedno z nas żyje w jej cieniu”, rzekł. Dzięki Bogu, cień ten nigdy nie padnie na ciebie”. Była to jakaś istniejąca rzeczywistość, której żył i w której go spotkało coś strasznego — tego jestem pewna — ale nie więcej powiedzieć nie mogę.

— Nigdy nie wymieniał żadnych nazwisk?

— Owszem, raz w gorączce, po wypadku na polowaniu przed trzema laty. Przypominam sobie, że wówczas wciąż cisnęło mu się na usta jedno nazwisko. Wymieniał je z gniewem i jakby ze zgrozą. Nazwisko to brzmiało: Mc Ginty, Mistrz M Ginty. Pytałam go, kiedy wyzdrowiał, kto to był Mistrz Mc Ginty i czyim był mistrzem. „Nie można dziękować Bogu!” — odpowiedział z uśmiechem. To wszystko, co się od niego dowiedziałam. Ale jest jakiś związek między mistrzem Mcem Ginty i Doliną Trwogi.

— Jeszcze jeden szczegół — rzekł Mc Donald. — Pani poznała Mr. Douglasa w Londynie, w pensjonacie, nieprawdaz i tam się pani z nim zaręczyła? Czy to był romans czy zaręczyny odbyły się tajemnie bez świadków?

ZYCIE GOSPODARZE.

Oplaty za świadectwa przemysłowe Będą zreformowane.

Naczelną Radę Zrzeszeń kupiectwa polskiego wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z żądaniem zasadniczego zreformowania opłat za świadectwa przemysłowe. Wykazując wszystkie ujemne cechy tego świadczenia, które straciwszy charakter zaliczek na podatek przemysłowy, stało się jednym z najmniej elastycznych a zatem najbardziej nierównych podatków, zgłasza Rada Naczelną postulat zniesienia podatku przemysłowego w formie t. zw. opłat za świadectwa przemysłowe a do czasu przeprowadzenia tej zasadniczej formy domaga się:

1) zróżniczkowania taryfy, dotyczącej kategorii patentów według cech, określających ściślej domniemaną intratę, względnie — przywrócenia omawianym opłatom charakteru zaliczek na podatek obrotowy, co niewątpliwie usunęłoby wszystkie braki i niedokładności przepisów o opłatach za świadectwa przemysłowe w sposób znacznie prostszy i radykalniejszy, a zarazem powszechniejszy;

2) skodyfikowania szeregu zarządzeń, interpretujących dyspozycje ustawowe, odnośnie do kwalifikowania kategorii patentów różnych przedsiębiorstw i zajęć;

3) wprowadzenia trybu wykupywania świadectw przemysłowych w formie dwóch różnych rat, płatnych: jedna do końca grudnia, poprzedzającego rok podatkowy, a druga — do końca marca roku podatkowego.

W kwestji zróżniczkowania kategorii patentów Rada Naczelną przedstawiła szczególne wnioski, zawierające propozycje: patenty obecnej pierwszej kategorii (200 zł. we wszystkich klasach miejscowości) opłacają wyłącznie kupcy, prowadzący wielki handel hurtowy.

Dla handlu mieszanego hurtowo-detalicznego, w którym transakcje hurtowe sta-

nowią co najmniej 50 proc., obrotu oraz dla handlu półhurtowego ustanawia się nową kategorię patentów I a opłaty za nią byłyby zróżniczkowane według klas miejscowości w granicach od 1000 zł. do 400 zł. Patenty obecnej II kategorii powinni wykupywać kupcy, prowadzący handel mieszany hurtowo-detaliczny, w którym transakcje hurtowe stanowią do 25 proc. obrotu. Dla drobnej sprzedaży towarów „posiadających cechy produkcji wytworniejszej” oraz dla t. zw. handlu specjalnego pewnymi artykułami, o ile odpowiada on warunkom handlu drobnego wprowadza się nową kategorię patentów zróżniczkowaną według klas miejscowości w granicach od 200 zł. do 65 zł.

Równocześnie zaś dotychczasowe listy towarów „posiadających cechy produkcji wytworniejszej” oraz towarów, stanowią-

cych przedmiot t. zw. handlu specjalnego, musiałyby ulec poważnej rewizji.

Poza wymienionymi, pozostałyby również kategorie IV dla handlu straganowego oraz V a i V b. dla handlu wędrownego. Prócz zaprojektowania powyższego podziału na kategorie wnioski Naczelną Rady zmierzają do bliższego określenia terminów: wielki handel hurtowy, handel detaliczny, drobny i straganowy.

Wreszcie celem osiągnięcia interpretowania nowych przepisów oraz wprowadzenia kontroli prawidłowości wykupywania patentów, propozycje Naczelną Rady zmierzają również do przywrócenia udziału czynnika obywatelskiego w lustracjach przedsiębiorstw oraz do powoływania rzeczoznawców względnie zasięgania opinii organizacji gospodarczych w wypadkach wątpliwych.

Zbiory tegoroczne Wypadły niezłe.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości:

Miesiąc sierpień odznaczał się ciepłą słoneczną pogodą, temperatura układała się jednostajnie. Średnia miesięczna wahając się w granicach 18-19 C., wykazała odchylenie powyżej przeciętnej wieloletniej około 10 C. Ilość ciepła i słońca w ciągu całego miesiąca była zupełnie dostateczna, zapas wilgoci w roli, pozostały z poprzedniego okresu, naogół wystarczający, wyjąwszy Województwa wschodnie oraz Białostockie, Lubelskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie, gdzie zapas wilgoci naogół był szczupły. Ilość opadów ogólnie mała, wynosząca od 40 do 80 proc. średniej miesięcznej, prócz nielicznych rejonów (Bydgoszcz, Łutlin), gdzie opad przekroczył 100 proc.

Zniwa naogół odbyły się z opóźnieniem przy trwałej słonecznej pogodzie, chociaż w niektórych miejscowościach powrotne deszcze uniemożliwiały zbiór dojrzewających jednocześnie ozimych i jarych.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przewidzianego zbioru 4-ech zbóż, które przedstawia się następująco:

Pszenica 14,8 milj. q. żyto 59,8 milj. q. jęczmień 16,3 milj. q. owies 34,2 milj. q.

Ilości te w stosunku do zbioru ubiegłego roku, stanowią: dla pszenicy 115,9 proc., dla żyta 119,4 proc. dla jęczmienia 104,8 proc., dla owsa 112,1 proc.

W stosunku do przeciętnych zbiorów za pięcioletni okres od 1921-22 do 1925-26 r. zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 118,8 proc., żyta 114,3 proc., jęczmienia 110,2 proc., owsa 115,5 proc.

Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze ulec nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu. Oprócz tego przy obliczeniach nie były brane pod uwagę szkody wyrządzone przez grady i szczególnie powodzie, które specjalnie na południu Polski przyczyniły znaczne spustoszenia i co do których Główny Urząd Statystyczny nie rozporządzał jeszcze dostatecznymi danymi.

Urodzaj ziemniaków w roku bieżącym zapowiada się lepiej, niż w roku ubiegłym całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 892 milj. q.

Urodzaj buraków cukrowych w chwili obecnej można oszacować w przybliżeniu na 42. milj. q.

Powszechna Wystawa Krajowa Otrzymała subwencję Banku Polskiego

W związku z Powszechną Wystawą Krajową, zapowiadają się na rok 1929 liczne kongresy i zjazdy, które spowodują znaczne wzmożenie się ruchu komunikacyjnego i spotęgują zapotrzebowanie pomieszczenia. Różne organizacje międzynarodowe, wszechświatowskie i także krajowe ustalają daty i miejsca swych zjazdów na 2 lata i więcej naprzód. Z tego powodu stało się koniecznym utworzenie specjalnego komitetu, który dbać o to, aby zjazdy te nie zostały miasta i ludności nieprzygotowanymi. Dzięki inicjatywie czynników miarodajnych powołany został do życia i rozpoczął swą działalność z dniem

15 bm. Komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele Województwa, Miasta, Prasy Organizacji świeckich i duchownych Towarzystw Kobietych itd.

We wszystkich sprawach, dotyczących kongresów i zjazdów, odbyć się mających w Polsce w roku Powszechnej Wystawy Krajowej zwracać się należy, pod adresem: Komitet dla Kongresów i Zjazdów w r. 1929 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22

Bank Polski uchwalił kwotę 200,000 zł. gotówką jako subwencję na Powszechną Wystawę Krajową w r. 1929.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA NOTOWANIA Z DNIA 20-GO WRZESNIA WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91
Londyn 43,52 1/2
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,09
Praga 26,51
Szwajcaria 172,52
Włochy 126,10
Obroty dewizami mniejsze. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obratach pozagiełdowych 8,91 i pięć ósmych.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% LZ państw Banku gosp. kraj 92,00; 5% poz. dolarowa premijowa 59,00; 5% państw. poz. konwersyjna 62,00; 10% poz. kolejowa 102,50; 5% konwersyjna kolejowa 58,00; 8% LZ m. Łodzi 69,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank Polski 136,50; przem. we Lwowie 105,00; Zgierz 1,95; Warsz. tow. fabryki cukru 4,80; Nobel 47,00; Węgiel 93,50; Lilpop 29,25; Ostrowieckie 90,00; Pocisk 1,85; Starachowice 69,25; Zawiercie 34,00; Żyrardów 17,50
Kursy pożyczek państwowych na ogół utrzymane. Akcje słabo i bezczynnie.

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 21 września — Mateusza.

TEATR.

Teatr Miejski „Książę Niezłomny”.

Teatr Popularny „Mąż z grzeczności”.

WIDOWISKA

Casino „Braterstwo krwi”

Splendid „Manewry cesarskie”

Luna „Kochaj mnie!”

Teatr Rewji „Miraz” IV-ty program.

Corso: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Dom Ludowy „Gdy zgasło światło oczu”

Orion „Białe noce”.

Miejski Kin. Oświatowy: „Nędznicy”.

Wiadomości bieżące.

Rejestracja rocznika 1909.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie II kom. pol. o nazwiskach na litery O. P. R. S, T, U. W. Z Z; oraz 8 kom. pol. o nazwiskach na litery A.B.C.D.E. F.G

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie III kom. pol. na litery A.B.C.D, i z 8 kom. pol. na litery H. Ch. I, J, K L M (bip)

Dyżury w aptekach.

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Nicwiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (bip)

Akcja podwyżkowa w przemyśle włókienniczym

Jak się dowiadujemy, związek zawodowy robotników chłopskich zamierza w najbliższym czasie wystąpić z akcją podwyżkową w przemyśle włókienniczym. W tym celu zarząd związku rozpoczął zbieranie odpowiednich materiałów w samej Łodzi i na prowincji aby zapoznać się z sytuacją i wówczas dopiero wystąpić z odpowiednimi żądaniami. Po zebraniu odpowiednich materiałów zarząd związków zamierza skomunikować się z pozostałymi związkami by wspólnie wzać akcję podwyżkową. (i)

Kronika policyjna.

Cztery zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym pogotowie Kasy Chorych wzywane było do czterech osób, które targnęły się na swe życie.

Przy ulicy Gazowej 7 niejaki Karol Gutman usiłował pozbawić się życia przez powieszenie. Nawpół żywego odcięli z pętl domownicy i zawiezli pogotowie Kasy Chorych. Po udzieleniu pomocy pozostał wiono niedoszłego wisielca na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

Przy ulicy Aleksandrowskiej 47 otuliła się jodyną 25-letnią Genowefa Kałużna. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia wskutek utraty pracy w fabryce Bulego. W stanie bardzo ciężkim przewiozła ją pogotowie Kasy Chorych do szpitala w Radogoszczu.

Przy ulicy Cegielnianej 55 zażyła w celu samobójczym większej dozy kwasu solnego 25-letnia Wanda Bojanowska. Wijąc się w boleściach znaleźli w kuchni pp. Tenenbaumowie, u których desperatka przeby-

Podział miasta na 2 P. K. U.

Czy będzie lepiej dla interesantów — przyszłość pokaże

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych D.O.K. zarządził podział P.K.U. — miasto na P.K.U. — Łódź—miasto I i PKU. Łódź—miasto II.

Do P.K.U. — miasto I; należą cywicznie mężczyźni, którzy przed 1 sierpnia mieszkali w obrębie komisariatu policji II, III, V. VIII. IX, XI; zaś do P.K.U. — II; zamieszkali przed 1 sierpnia w obrębie kom. pol. I. IV. VI. VII X. XII, XIII XIV i XV.

O ile po 1 sierpnia ktoś nawet zmienił miejsce zamieszkania i przeprowadził

się do innego komisariatu to jednak nadal zaliczony jest do tego P.K.U., do którego należał poprzednio.

Narazie obie P.K.U., mieszczą się przy ulicy Nowo-Targowej 18, zaś od 1 listopada P.K.U. Łódź—miasto II mieścić się będzie przy ul. Nowo-Cegielnianej 51.

We wszelkich podaniach do P.K.U. należy prócz adresu podać komisariat, do którego petent należał przed 1 sierpnia co wpłynie na szybsze załatwienie petycji.

(bip)

Z drugiego piętra na bruk.

Tragedja przy ul. Piotrkowskiej 81.

W domu przy ul. Piotrkowskiej 81 na II piętrze mieszkał wraz z żoną przemysłowiec łódzki p. Marek Wireman współwłaściciel firmy Wireman i Ratner Cegielniana 27. P. Wireman przebywał niedawno w Cieschocinku, gdzie nabawił się nerwowej choroby: wobec czego zamierzał udać się do Warszawy; celem zasięgnięcia porady, u wybitnego specjalisty dr. Flataua.

Wyjazd miał nastąpić wczoraj rano przyczem mężowi towarzyszyć miała w podróży żona. Od samego rana tedy rozpoczęto pakowanie waliz, o godzinie zaś 7; p. Wiremanowa poszła kończyć toaletę; pozostawiając męża samego w pokoju., którego okna wychodziły na podwórze.

W pewnej chwili żona jego usłyszała huk strzału i straszny krzyk. Błada z prze-

rażenia wpadła do pokoju męża i stwierdziła iż jest pusty. Wyjrzała więc przez okno na podwórze, i zauważyła swego męża leżącego bez ruchu na kamieniach. Około głowy utworzyła się już kałuża krwi.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego przewiózł desperata w stanie beznadziejnym do lecznicy Unitas przy ul. Pustej 19. Jak się okazało p. Wireman strzelił do siebie z rewolweru w głowę, był jednak na tyle przytomny że doczłapał się do okna i skoczył w dół. Od silnego upadku doznał pęknięcia czaszki. Stan jego budzi bardzo poważne obawy.

Jak zdołaliśmy skonstatować przyczyną zamachu był bardzo silny rozstrój nerwowy desperata. (i)

Najwyższy czas.

Władze zainteresowały się wreszcie paskiem mieszkaniowym

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne postanowiły zainteresować się paskiem mieszkań, jaki rozpanoszył się ostatnio w najwyższym stopniu. Pokątni bowiem handlarze mieszkań wykorzystując brak mieszkań w Łodzi, wyśrubowali ceny do ostatnich niemal granic. W związku z tem władze administracyjne postanowiły przeprowa-

dzić kontrolę wszystkich wolnych mieszkań na terenie naszego miasta, by w ten sposób zapobiec nielegalnemu handlowi.

Na wieść o tem, wśród handlarzy mieszkańiami; t.zw. pośrednikami powstał popłoch, w wyniku czego w bieżącym tygodniu nastąpił znaczny spadek cen w pokątnym handlu. (i)

Wrogowie higieny.

Karne mandaty za uchybianie sanitarne

Według wykazu V-go Dozoru Sanitarnego obejmującego terytorjum VIII i IX Komisariatu Policji Państwowej — w czasie od 1 do 15 września rb. za uchybianie sanitarne zostały ukarane przez Komisję Sanitarną mandatami karnymi następujące osoby: Szpiro Chana (owocarnia) Składowa 11, Rozenberg Chaim (sklep spożywo-

czy) — Wysoka 27, Zaleszkiewicz Antoni (sklep spożywczy) — Wysoka 15, Milnikiel Rudolf (sklep spożywczy) — Wysoka 25, Wenske Herbert (piekarnia) — Wysoka 11, Lesman Szlama (posesja) — Targowa 40 oraz Sztajman Chaja (jatką) — Targowa 34.

wała w charakterze służącej. Po przepłukaniu żołądka Bojanowską przewiózł lekarz pogotowia Kasy Chorych w stanie bardzo ciężkim do szpitala, małż. Poznańskich.

Przy ulicy Aleksandrowskiej 6 napi-

ła się w celu samobójczym jodyny 26-letnia Marjanna Czepek zamieszkała przy ulicy Wolborskiej 14. Po udzieleniu pomocy lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł ją w stanie bardzo osłabionym do domu. (r)

Przedwyborecze życie Łodzi.

Wiec kobiet Chrześcijańskiej Demokracji.

W sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbył się wiec kobiet Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiał wiceprezydent Groszkowski i Piechotkówna, zapoznając zebrane z działalnością samorządu i nowymi wyborami do Rady Miejskiej.

Wiec miał przebieg bardzo spokojny, gdyż przedstawiciele innych ugrupowań nie wpuszczano na salę. (u)

Wielki wiec Bloku Gospodarczego

W dniu dzisiejszym odbędzie się wielki wiec przedwyboreczy Komitetu Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczych przy ul. Al. Kościuszki 73.

Wiec ten odbędzie się w Halach Rzemieślniczych przy ul. Al. Kościuszki 73.

Na wiecu przemawiać będą przedstawiciele poszczególnych organizacji, wchodzących w skład wspomnianego bloku. (u)

Lista kandydatów Niemców mieszczkańskich.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu wyborczego zjednoczonych Niemców mieszczkańskich ustalono ostateczny skład listy kandydatów do Rady Miejskiej.

Lista przedstawia się następująco: dr. Fiszer, Rajnhold Nehring, Oskar Karkar, Alfons Sznajder, Edward Malcahn, Herman Fidler, Gustaw Guttler, Karol Szafer, t. d. (bip)

Wezwanie przewodniczących.

Wszyscy przewodniczący otrzymali wezwanie głównej komisji wyborczej, by w terminie do 24 b. m. przedstawili posiadane materiały ze swej działalności.

Na podstawie tych raportów główna komisja wyborcza będzie mogła zorjentować się co do zmian, jakie ewentualnie zajdą w listach przed wyborami. (bip)

Teatr i sztuka.

„PANNA FLUTTE”.

Pod tym tytułem ukaże się w piątek na scenie Teatru Miejskiego głośna nowość scen paryskich, komedia w 4 aktach popularnego autora francuskiego Ludwika Verneuil'a (autora sztuk: „Mustier być moja”, „Kochanek od serca”, „Orzeł czy reszka”) grana z ogromnym powodzeniem (zgórą 50 przedstawień) parę miesięcy temu w Teatrze Polskim w Warszawie.

Rolę tytułową, aktorki zwanej „Mademoiselle Flutte” rolę dającą artystce duże i różnorodne pole do popisu wykonawczego — odtworzy na naszej scenie Stefania Jarkowska. Będzie to pierwsza w sezonie rola ulubionej artystki. Partnerami p. Jarkowskiej w rolach najważniejszych będą pp.: Szubert, Fabisiak, i Konstanty Tataarkiewicz. Liczną galerję figur ze świata towarzyskiego i artystycznego odegrają panie: Dunajewska, Korzelska, Lubieńska, Puchniewska oraz występująca po raz pierwszy po zaangażowaniu wybitna artystka do ról charakterystyczno-komicznych p. Marja Dąbrowska. Z panów biorą udział pp.: Brodniewicz, Damięcki, Chodecki, Gurynowicz, Lisowski, Mroziński, Szacki i Winawer. Sztukę przygotował Konstanty Tataarkiewicz, urozmaica ją szeregiem pomysłowych efektów teatralnych. Między innymi odegrany będzie na specjalnie zbudowanej scenie jeden akt stylowej komedji opery pt. „Węgry, Fifi” w opracowaniu mu-

Minimalna frekwencja sprawujących.

Niesumienne wypełnianie list — Komisarz wyborczy sędzia Zaborowski czuwa.

Do dnia wczorajszego t. j. w ciągu 5 dni wyłożenia list wyborców frekwencja sprawdzających była minimalną i znacznie mniejsza, niż przy poprzednich wyborach do rady miejskiej.

O ileby w tym samym stosunku wykazała się frekwencja podczas samych wyborów to ilość głosujących wahać się będzie w ramach 50—60 proc. uprawnionych do głosowania.

Stwierdzono, że niektórzy pracownicy, zatrudnieni przy wypełnianiu list wyborczych, obowiązek swój spełnili niedokładnie, wypisując źle nazwiska; względnie inne rubryki.

W razie stwierdzenia podobnych uchybień grozi tym pracownikom przymusowo-

wy zwrot pobranego wynagrodzenia (bip). Niektórzy członkowie obwodowych komisji wyborczych, po otrzymaniu nominacji nie zgłosili swej rezygnacji i nie przybyli do pracy w swych obwodach.

Wobec takich osób zastosowane zostaną sankcje karne.

Dwie komisje w osobach sędziego Zaborowskiego i radcy Dychdalewicza, oraz radnego Waszkiewicza i starosty Rzewskiego dokonali lustracji blisko 50 obwodów, sprawdzając pracę w komisjach obwodowych.

Członkowie głównej komisji sprawdzali wszelkie spisy, protokoły i notatki obwodowych komisji i udzielali odpowiednich pouczeń. (bip)

Megafony jako środek agitacji przedwyboreczej

ZASTOSOWANE BĘDĄ RÓWNIEŻ W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi przedstawiciele jednej z firm warszawskich, którzy rozpoczęli pertraktację z niektórymi partjami, w sprawie wypożyczenia, t. zw. megafonów, za pomocą których można przeprowadzać agitację przedwyboreczą.

Megafony te były również używane w czasie wyborów w Warszawie.

Megafon można ustawić na samocho-

dzie lub wozie, wyolbrzymia on donośność głosu mówcy, tak, że słowa jego słychać na przestrzeni 350 do 400 mtr.

Za wypożyczenie takiego megafonu przedstawiciele firmy zażądali 1000 zł. dziennie. Jak się dowiadujemy, jedna z partji zgodziła się na wypożyczenie megafonu. Jak widać z powyższego, akcja przedwyborecza z dnia na dzień staje się silniejszą. (u)

Poseł z Palestyny w Łodzi

Przybycie posła Hausnera do Łodzi — Czy przedwyborecza konferencja w P.P.S-ie.

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym o godzinie 10,20 przybywają pociągiem z Warszawy do Łodzi nowomianowany poseł Rzplitej w Haifie dr. Hausner wraz z delegatami ministerstw spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu.

Poseł Hausner odbędzie w Łodzi kil-

ka konferencji z przedstawicielami przemysłu i handlu w sprawie zwiększenia importu wyrobów łódzkich do krajów Bliskiego Wschodu.

Konferencję tę odbędą się w ciągu dnia dzisiejszego poczem poseł Hausner opuści Łódź, udając się do Hairy. (bip)

zycznym Zygmunta Białostockiego, w wykonaniu pp.: Jarkowskiej, Puchniewskiej, i Gurynowicza.

Specjalną sensację obudzić winien obraz 4-ty komedji, pełen niezwykłych tricków inscenizacyjny h. Dekoracje art. malarza Zenobjusza Poduszki

Kasa Zamawiań rozpozęła już sprzedaż na tę interesującą nową rolę repertuarową.

TEATR MIEJSKI.

Dziś środa występ znakomitego artysty Juljusza Osterwy w przepysznym wystawionym poemacie dramatycznym Calderona-Słowackiego „Książę Niezłomny”. Ceny od 75 gr. do 7 zł. Początek o godzinie 8,30 koniec o 11,45.

Jutro czwartek, drugie w sezonie przedstawienie po cenach popularnych (najtańszych). Dana będzie po raz ostatni przed zejściem z afisza wesoła komedja w 4 aktach „W rajskim ogrodzie” z Stefanją Jarkowską, Dunajewską i Krotkiem.

Piątek premiera „Panny Flutte” Verneuil'a.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY.

Z zapowiedzianego przez teatr Miejski na sezon 1927/28 cyklu specjalnych przedstawień dla młodzieży szkolnej pierwsze odbędzie się we wtorek

przyszłego tygodnia o godz. 4,15 po południu.

Zarządy szkół upoważnionych przez Kuratorium do korzystania z tego przedstawienia kierować będą zamówienia na bilety do Kasy Zamawiań Teatru Miejskiego. Odegrany będzie „Książę Niezłomny” Calderona - Słowackiego.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W czwartek 29 września rb. rozpocznie się cykl odczytów naj wybitniejszych pisarzy i krytyków stołecznych, który pod nazwą czwartków literackich wyrobił sobie już pewną tradycję. Inauguracją prelekcje wygłosi Cezary Jellenta pod tytułem: „Paryż dzisiejszy i jego nowe prądy artystyczne”. Obecna wystawa jugosłowiańska zwinięta będzie w poniedziałek 26 bm. aby ustąpić miejsca wilkudniowej wystawie ogólnej malarstwa polskiego, która zakończona będzie licytacją. Około 10 października br. otwarta będzie zbiorowa wystawa z okazji 25-letniej działalności artystycznej dzieła Vlastimila Hofmana, który na zaproszenie magistratu m. Łodzi przybędzie na otwarcie swojej wystawy. Ponadto odbędą się zbiorowe wystawy prac: Br. Rychter-Jana, Stanisławy Centnerszwerowej, Adama Styki, Stanisława Fidanzy i osiadłego w naszym mieście rzeźbiarza prof. Franciszka Sługockiego.

WYSTAWY.

Wystawa ruchoma prób i wzorów.

Wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego tak licznie odwiedzana przez szerokie rzesze publiczności z dniem każdym budzi coraz żywsze zainteresowanie.

Wystawa w założeniu swym jest szerokim i pięknym gościńcem: uświadamiania społeczeństwa w kierunku popierania produkcji krajowej. Jest to zadanie pierwszorzędnej wagi, bowiem im wyższą siłą uświadamienia tem większy obrót na rynku wew. nierzynym. Uświadamianie zatem jest naczelną dewizą Wystawy, która doskonale odzwierciadla bogactwo wytwórczości rodzimej. Jeśli się zważy, że poza spełnianiem zadania powyższa Wystawa obfituje w szereg miłych atrakcyj, wątpić nie należy, że jak w pierwszych dniach tak i też w przyszłości Wystawa nie przestanie budzić zainteresowania.

oOo

ZYCIE RELIGIJNE.

Nowenna ku czci św. Teresy.

W kaplicy Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. św. Anny róg Żeromskiego w czwartek dnia 22 bm. rozpocznie się nowenna ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Nowenna odprawiona będzie o godz. 9-ej a w niedzielę dnia 25 o godzinie 10-ej.

oOo

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA SRODE DNIA 21 BM.

Godzina 12,00 — Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty PAT. nadprogram.
Godzina 15,00 — Komunikat meteorologiczny i gospodarczy, Godzina 16,30 — Program dla dzieci; Godzina 17,00 — Komunikaty, nadprogram. Godzina 17,15 — Koncert popołudniowy; Godzina 18,35 — „Skryzanka pocztowa”; Godzina 19,15 — Rozmaitości wypowiedzi p. Ludwik Lawiński; Komunikat Tow. Zachęty Hodwli Konii; Godzina 19,35 — Odczyt p. Stanisław Oborny i widoki rozwoju mleczarstwa w Polsce“ wygłosi inż. Tadeusz Fijałkowski; Godzina 20,00 — Komunikat rolniczy; Godzina 20,30 — Koncert wieczorny, Transmisja z Krakowa; Godzina 22,00 — Komunikaty policji, sygnal czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT. nadprogram.

oOo

Nowe książki

LITERATURA KOLONJALNA.

„Trzy kobiety annamickie, C-Chivas Baron przekład D-ra Marji Kastorskiej. Cena 2 zł. 50gr.
Z pośród literatury kolonialnej książka ta wyróżnia się szlachetnym dostojenstwem i ciepłym, życzliwym tonem, jaki cechuje stosunek autora do królu annamickiego. Dusza kobiety annamickiej ukazana nam jest w świetle jej najtajniejszych przeżyć ugruntowanych mocno na wierzeniach i tradycjach. Historia trzech bohaterok: łagodnej, szlachetnej M.-lan, uroczej młodzieńkiej Thi-Vinh i mocnej, woli nieugiętej w swej dobroci. Hoa - to dzieje nierozwiązane dotąd konfliktu między pierwotnym z punktu widzenia Europejskiego, mimo to głęboko kulturalnym światem Annamu, a płytka, powierzchowną cywilizacją francuzów. Dziwnym zbiegiem okoliczności ani jedna z Annamitek tak nie przybiegnęła postawy bojowej w obronie swych najistotniejszych duchowych wartości. Rękawica zostaje podję-

PRAWO I SĄD.

Skutki nadużycia alkoholu.

Dwa miesiące więzienia za mimowolne zabójstwo.

W dniu 21 maja br. dwaj znajomi Jan Stencel i Adolf Kunce po uprzednim odwiedzeniu restauracji i wypiciu większej ilości trunków, udali się na spacer na ul. Aleksandrowską. W czasie spaceru spotkali swego znajomego niejakiego Józefa Kuneckiego, którego poczęli namawiać by również wstąpił z nimi na kieliszek wódki.

Kunecki, widząc iż obaj są bardzo podchmieleni i obawiając się jakiegokolwiek awantury, kategorycznie odmówił. Skutek był taki że obaj pijacy wszczęli z nim sprzeczkę, która wkrótce zamieniła się na bardzo poważną bójkę.

Kunecki, nie mogąc dać sobie rady z obydwu nacierającymi na niego awanturnikami, schwycił w pewnej chwili Kuneckiego wpół i siłą rzucił go o ziemię.

Skutki upadku były dla Kuneckiego tragiczne, uderzył on bowiem głową o bruk tak silnie, że po kilku minutach zmarł; nie zdarzyła nadjechać pomoc lekarska.

W wyniku powyższego policja aresztowała Kuneckiego i w dniu wczorajszym zaśladił on na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Podczas przewodu sądowego okazało się, iż nie miał on zamiaru pozbawić życia swego kolegi. Rzucił go na ziemię jedynie w zamiarze obrony; nie przypuszczając iż upadek ten pociągnie za sobą tak tragiczne skutki.

Wobec powyższego, sąd wzięwszy pod uwagę okoliczności łagodzące skazał oskarżonego na 2 miesiące więzienia. (i)

te drobna dłonią zeuropenizowanej metyski, Ginette, która, wznosząc się ponad triumf drobnych kobiecych ambiczyjek nakreślił sobie górny cel walki o wolność duszy kobiecej Annamu.

oOo

Zycie sportowe.

WALNE ZGROMADZENIE PKS. OBRADY MIAŁY CHARAKTER BURZLIWY

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Kolegium Sędziów na którym reprezentowani byli delegaci: G. Śląska, Łodzi Krakowa Warszawy Lwowa i Poznania. Po sprawozdaniu zarządu PKS-u delegaci niektórych okręgów wytoczyli cały szereg ciężkich zarzutów przeciw działalności PKS-a w szczególności przeciw formie obsadzenia zawodów przez p. Obrubańskiego (II). Dyskusja zakończyła się ciężko wywalczonym absolutoryum ilością 3:2 głosów, przy jednym wstrzymanym. Uchwalono no rozwiązać stary PKS i zawiązać nową instytucję sędziowską, od innych władz piłkarskich zupełnie niezależną, której siedziba będzie się znajdowała stale w siedzibie PZPN. Siedziba chwilowo pozostaje w Krakowie, aż do zupełnego porozumienia się Ligii z PZPN. Do tego czasu agendami kierować będzie komisja złożona z 5 członków. Przewodniczącym tej komisji wybrano p. Obrubańskiego, Łabę, Rutkowskiego Mallera i dr. Niedzwirskiego jako członków. (E)

MISTRZYNI KONOPACKA
W NIEDZIELE STARTUJE W ŁODZI
(C-S) W niedzielę dnia 25 września br o godzinie 10-ej rano odbędzie się na boisku DOK. Nr. IV — pięciobój lekkoatle-

tyczny pań o mistrzostwo Polski, przy współudziale zawodniczek pięcioboju między narodowego z mistrzynią świata p. Konopacką na czele.

Jednocześnie z tem odbędzie się pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego, w którym wezmą udział zawodniczki z klubów: ŁKS., Sokół „Eruscheender“ i MAS. Większość zawodniczek które wezmą udział w powyższym pięcioboju, ćwiczy obecnie w Poznaniu na Kursie Olimpijskim.

Organizacja pięcioboju spoczywa w rękach Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

oOo

Humor.

MŁODA GES.

Pani: Ależ człowieku, co to za gęś! sama skóra i kości!

Handlarz: To prawda, ale dzisiaj przecież „młoka linja jest w modzie!

Z PRZEPASTNYCH GŁĘBIN NIEWIESCIEJ LOGIKI

— Wyobraź sobie statystyka wykazuje, że Newyan Jorku co dwadzieścia minut samochód przejeżdża jakiegoś człowieka...

— Mój Boże, cóż to za nieszczęśliwy człowiek. Jakże on to może wytrzymać?

ETYKA.

— Dlaczego targujesz się u krawca?
Przecież i tak mu nie zapłacisz
— Widzisz, nie chcę by stracił zbyt wiele.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klum Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.

Szwara, Piotrkowska 196.

Wagrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.

J. Deficjański, Piotrkowska 6.

Blesiński, Wilcza 10.

Stow. „Siła“ Narutowicza 52.

Rózewska, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Fonkiewicz, Zamenhofska 27.

Gil. Sienkiewicza 35.

Suwalski, Bazarna 2.

Majchrzak A. Targowa 33.

ZAKŁADY KOWALSKIE.

Osk. Pietsch i S-ka, Wólczajska 109

Józ. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

OKUCIA BUDOWLANE:

Bracia Suwalscy, Golca 9.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1

Greczyński, Krzywa 4.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBNIARNA

Brzezińska 5, filje: Pomorska 22 i Wschodnia 36

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski. Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na lokal dla Wydziału Statystycznego, składający się z 5 lub 6 pokoi oraz ubikacji. Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym, pokój Nr. 37 w terminie do 26. IX. 1927 roku

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Łódź, dnia 17 września 1927 roku.

5319

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo.

PALTA damskie i męskie

Polska Samopomoc Włókiennicza

Piotrkowska 85, w podwórzu.

3193

Zakład Fotograficzny

H. PETRI Piotrkowska 46

zawiadamia Sz. Publiczność, iż zakład został zupełnie odnowiony i zaopatrzone w najnowsze techniczne urządzenia (tak dzienne jak i elektryczne).

Kierownictwo artystyczne objął znany artysta p. **Wł. Majewski.**

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 w.

Ceny przystępne

5388

UWAGA: Dział porcelanowy na miejscu.

Lustrzany połysk



Arbin

Szkoła Położnych

Z dniem 15 października r. b. w Szkole Położnych przy Lecznicy „Unitas” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs,

Zapisy kandydatek przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Lecznicy w godzinach od 9 rano do 1 po południu.

5217

Podobne ogłoszenie

Nauka wychowawcze

Wyprowadzający nauczyciel muzyki (okazyjnie fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Rudańska 12-5. 5054-9

Wpłydy muzyk średniego kursu udziela lekcji gry fortepianowej po cenach przystępnych. Główna 40 m, 15. 5492-3

Sprzedat.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze płaszcze i swetry Rudaszkina Kilińskiego 44. -10

Na wypłatę. Jedwabne, welniane towary Leon Rudaszkina Kilińskiego 44. -4

Na wypłatę Białe płótno, firanki, kołory, chustki Leon Rudaszkina, Kilińskiego 44. -3

Na wypłatę, Damską, męską bieliznę, pończochy, skarpetki parasolka. Leon Rudaszkina Kilińskiego 44. -3

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie, bieliznę manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. 1 p 5448-2

Ubiory męskie i damskie obuwie i swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w, I piętro. 5446-2

Swetry w wielkim wyborze w cenie 10 zł. A. Siedlecki Główna 49. 5452-15

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabalów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Orkiestron z motorkiem okazynie do nabycia na raty. Wiadomość w „Rozwoju” od 9 do 12. 5468-10

Plac do sprzedania Jan Suwalski ul. Lutomska 18. 5500

Posady i prace.

CHŁOPIEC z praktyką drukarską potrzebny. Zgłaszać się do Rozwoju.

potrzebna dziewczyna do wszystkiego na stałe lub przychodnie. 6-go Sierpnia 18 m. 5. 5476-1

potrzebny maszynista rotacyjny Zgłaszać się do Rozwoju od 10 do 11 rano 5478-2

potrzebny uczeń do ślusarni. Karola 7. 5460-1

potrzebna dziewczyna obeznana z kuchnią i druga do obsługi gości Zeromskiego 34 Restauracja. 5482-1

potrzebna służąca. Piotrkowska 211 m. 7. Zgłaszać się od 9-11 i 2-4. 5486-1

Kursy Kroju i Szycia

JOZEFINY

Piotrkowska 162.

nagrodzona na wystawach złotymi medalami oraz dyplomami uznania w Łodzi, Warszawie i Belgii.

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i nowoczesnego modelowania, prowadzone według programu zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty. Wykłady teoretyczne i praktyczne. Uczennice mają możliwość modelowania na swoich materiałach. Kursy rozpoczynają się 16 września.

Przyjmuje się zapisy uczennic.

Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien, Wydaje świadectwa z kursów i cechowe dające prawa. Dla przyjezdnych stancja zapewniona. 5062-

Fabryka luster i podlewnia szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trzema, tualety lustro, element w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszych stylów. Odbawianie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 5295-



potrzebny chłopiec do piekarni od lat 16. Ul. Wilcza 13. 5482-1

Chłopiec do warsztatu poszukiwany. Zgłosić się Lipowa 4 portiernia. 5502-1

potrzebny chłopiec na posyłki Łódź Sienkiewicza 71 Bolesław Mizera. 5596-2

Lokale i mieszkania.

przyjmę na mieszkanie mężczyznę Wiadomość Wólczańska 97 m. 4 od 4 do 8 w. 5484-3

Różne.

Instrumenty muzyczne najtaniej i sprzedaje pracownia instrumentów Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa Nr. 58, dla szkół, nauczycieli i uczni rabat. 2029-12

kaszka rypkowa przyjmuję zamówienia pań. oraz masaż. Piotrkowska 132.

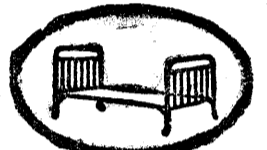
GEUCHOTA ULECZALNA! Fe-nomenalny wynalazek „Eufonja” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „Eufonja”, Liszki koło Krakowa. 5494-1

Zagubione dokumenty

Czerwiński Franciszek zagubił kartę powołania z roku 1901 wydaną w Łasku gm, Wodzierady 5470-1

metkiewiczowa Stanisława zagubiła paszport niem. wydany w Łodzi. 5474-2

zginęły świadectwa 7-iej i 8-iej klasy wydane przez Żyd. Gimn. na imię Koper Fajgi. 5490-1



Łódźka

metalowe, materace druciane wyscielone, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska 76, w podwórzu. 1159-5

A. Szwaro

Skład węgla, drzewa i kołosa, Kolejna 2a, tel. 16-14

dawniej Matyssek.

poleca ze składu węgla tylko pierwszorzędnych kopalń, suche drzewo sosnowe i dębowe w szczepach i rapane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołami. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienność i szybka usługa. 3.66

Płaszcze Karakulowe,

fakowe, kołnierze, etole, szale tatrzańskie oraz wszelkie

Futra

robi nowe z własnych i powierzonych materiałów — przerażająco, odświeża, czyści — stare. K. DRABIKOWSKI ul. Karola 20 m, II front. Ceny przystępne. Ulgi w spłatach. 5140-4

Doświadczony rytownik

potrzebny w drukarni tkanin. Oferty pod S. W. w ekspedycji Rozwoju. 5466

Na wypłatę!

Obuwie
Manufakturę
Galanterię
jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 1456
Krawiec na miejscu.

CENA OGŁOSZEŃ: Półstrona 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 15 gr.; wyciskane 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże listy 50 gr.; najmniejsze (ogłoszenia 50 gr. Drobne poprzednio 20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 kolumny, za tekstem i w tekście podzielone na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydenasowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do końca 7-ego w. po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Ładka, w Podleskach u p. Estorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Brzeczka 5 (Int. Prasa Polska) w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowie Sadowa 4 (Wotyłka Agencja Prasowa). Adres w poradniku datownie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.